

Parafia bł. Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie

„Młodsza” Włoszczowa

Agnieszka Dziarmaga

We Włoszczowie od blisko 5 lat istnieje druga parafia, która rocznicę swego powstania będzie obchodziła 5 października. Wyróżnia ją dynamizm duszpasterstwa skierowanego przede wszystkim do ludzi młodych, a na pewno patron – jest to bowiem jedyna parafia w diecezji nosząca imię bł. Józefa Pawłowskiego z Grona 108 Męczenników za wiarę.

Patron

Proboszcz ks. Leszek Dziwosz uważa, że to bardzo dobry Patron na dzisiejsze czasy – bohater nieodległej, wciąż żywej dla nas historii, wzór osobowy, nauczyciel patriotyzmu i wiary, aż do przyjęcia przezeń męczeństwa. Cnoty coraz mniej popularne, a tak bardzo nam potrzebne. Tegoroczne rekolekcje wielkopostne prowadził ks. Henryk Makuła, proboszcz z Proszowic, rodzinnej miejscowości Błogosławionego, co znacznie przybliżyło włoszczowianom postać Patrona. W parafii gościli także członkowie rodziny Pawłowskich, opowiadając o swym krewnym, przekazując parafii drobne pamiątki po nim – kartkę matki do ks. Pawłowskiego i potwierdzenie nadania paczki do Dachau. W ubiegłym roku gościła w parafii także wystawa z Proszowic, przybliżająca życie Patrona.

Młoda parafia

Duszpasterstwo rozwijało się od chwili powstania parafii, ale szczególnie wtedy, gdy powstało zaplecze. Pierwszą siedzibą parafii był kościółek na cmentarzu i tak naprawdę nie było gdzie się spotykać.

Gdy w 2000 r. powstała kaplica z odpowiednim zapleczem, można było inwestować pracę w tworzenie grup dziecięcych i młodzieżowych, uwzględniając struktury liczącej 5400 osób parafii i oceniając jej potrzeby. Wiekowo jest to parafia młoda, co poświadcza coroczny bilans chrztów i pogrzebów. Proboszcz podkreśla, że rozwój grup parafialnych, to inwencja i praca kolejnych wikariuszy, którzy w tej parafii często się zmieniają. Obecnie jest ks. Adam Paciuch, a pod koniec czerwca ks. Szymon Górski zastąpił ks. Zbigniewa Kądziałę. Jak w większości parafii miejskich, duszpasterstwo koncentruje się na specyfice poszczególnych grup. Od początku funkcjonuje Grupa Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, pracująca w duchu formacyjnym, utrzymująca stały kontakt z kieleckim misjonarzem na Jamajce. Tworzy ją ok. 50 osób, widocznych na co dzień w życiu parafii, uczestniczących w akcjach ogólnopolskich. Grupa wygospodarowuje własne środki na pomoc misjom poprzez sprzedaż kartek świątecznych, palm, stroików, kołędowanie misyjne. Dziećmi opiekuje się s. Maria, sercanka. Cenną wspólnotę stanowią harcerze Zawiszacy, statutowo związani z katolicką parafią, zawsze pracujący pod opieką księdza, ale zarazem według stałego, bardzo precyzyjnego harmonogramu dostosowanego do różnych wydarzeń w ciągu roku. Jest to m.in. pracowite zdobywanie sprawności, wyjazdy letnie i zimowe, zloty (w tym ogólnopolskie, europejskie), współorganizacja wielu uroczystości parafialnych, w których Zawiszacy zawsze uczestniczą ze swym sztandarem. Żeńskie i męskie zastępy korzystają z parafialnej harcówki, a opiekujący się nimi księża potwierdzają, jak cenna to w dzisiejszych czasach formacja. Regularne dyżury pełni Koło Parafialne Caritas. Jego członkowie mają dobre rozeznanie, co do potrzeb w parafii, dzięki własnym informacjom, współpracy z opieką społeczną i diecezjalną Caritas. Koło stara się dotrzeć do tych rzeczywiście będących w potrzebie, służąc z trudem zdobywanymi, własnymi środkami pieniężnymi. Drugie Koło Caritas związane z parafią istnieje przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3; jest o tyle ciekawe i cenne, że powstało oraz funkcjonuje z inicjatywy młodzieży pod kierunkiem katechety. Zbieranie funduszy na tę działalność

polega na sprzedaży zniczy i kwiatów na Wszystkich Świętych, pozyskiwaniu sponsorów, prowadzeniu zbiórek pieniędzy i darów. Członkowie Koła starają się pomóc swym rówieśnikom, współfinansując obiady, wyjazdy wakacyjne itp.

Integracja, praca, oczekiwania

Przy budowie kaplicy większość parafian wykazywała duże zaangażowanie, mając świadomość, że buduje kościół dla siebie. Sprawa powołania nowej parafii dojrzała we Włoszczowie od dawna, aby zaowocować dekretem erygowania parafii w 1999 r. Obecny proboszcz znał Włoszczowę, pracował tutaj wcześniej jako wikariusz, ale realia szybko zmieniały się w ostatnich czasach. – Zawsze byłem pod wrażeniem rozwoju tego miasta, operatywności władz samorządowych – mówi ks. Leszek Dziwosz. – Przy samym wjeździe do Włoszczowy widać ruch budowlany, odczuwa się atmosferę ożywienia, pracy. Oczywiście jest bezrobocie, jak wszędzie, ale kilka zakładów utrzymało się na rynku. Stanowią one motor napędowy dla tych mniejszych, dla usług, dla handlu. Jednak ci młodzi, lepiej wykształceni, wolą szukać szczęścia poza Włoszczową.

Duszpasterstwo zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży oraz dla dzieci służy formacji, a także integracji parafii. Mocne „zaplecze modlitewne” stanowi, jak zawsze, 10 kółek różańcowych oraz 1dziecięce. Istnieje Koło Przyjaciół Radia Maryja, kwitnie ruch pielgrzymkowy. W 2001 r. organizowane były pierwsze misje parafialne, które stając się programem duchowym parafii, znacznie ożywiły jej duchowość, inicjatywę. Z tych misji zrodziły się m.in. Nabożeństwa Fatimskie, które gromadzą bardzo wielu parafian. Przez 2 lata bardzo dobrze funkcjonował Dyskusyjny Klub Filmowy, który niestety podupadł wraz z odejściem prowadzącego go księdza wikariusza. Ale nadal, choć rzadziej, spotkania się odbywają. Z mozołem tworzy się grupa Taizé. Co roku udaje się zebrać chętnych do Lednicy lub ostatnio Wiślicy. Są przymiarki do zorganizowania oazy dla młodzieży oraz bardziej zróżnicowanej propozycji duszpasterstwa dla dorosłych.

Wśród dorocznych akcji i uroczystości parafialnych są: duży festyn na Dzień Dziecka, Droga Krzyżowa ulicami miasta, koncerty chóru seniora „Niezastąpieni” i akademickiego z Akademii Śląskiej w Kielcach, jasełka, spotkania z ciekawymi ludźmi (np. z Przemysławem Predygiem – dyrektorem Polskiego Związku Kataryniarzy). Tutaj od pewnego czasu korzysta z noclegu grupa pątników Pielgrzymki Kieleckiej na Jasną Górę, tutaj jest Apel Jasnogórski. Osobnym, ważnym wydarzeniem jest pielgrzymka włoszczowska, w której idzie ok. 500 osób z tej parafii, pod opieką księży wikariuszy. W parafii jest sklepik z prasą i książkami. Dobrze pracuje pięcioro świeckich katechetów, siostra sercanka, dwaj księża wikariusze, dbając o wszystkie grupy, lektorów, ministrantów, śpiew podczas uroczystości, wykazując otwartość na oczekiwania i propozycje.

Kaplica dobrze służy, ale...

Była zaprojektowana tak, by mogła przez długie lata służyć jako kościół parafialny. Jest obszerna (33x12m), trójnawowa, z chórem i krzyżem w ołtarzu głównym, obrazem Patrona w lewej nawie. Wokół kaplicy jest duży parking. W marcu 2003 r. została oddana do użytku nowa plebania wraz z budynkami gospodarczymi i salami dla spotkań m.in. młodzieżowych grup. Jednak nadal zaplecze jest w trakcie urządzania, podobnie jak teren wokół plebanii. Nic zatem nie nagli do budowy kościoła, ale proboszcz nie może o tym nie myśleć, powoli planuje miejsce pod przyszły kościół. – Może jeszcze zaczniemy w tym dziesięcioleciu... – mówi.

Trzeba jeszcze wspomnieć o tradycji i o miejscu krzyża w tym nowym kościele i parafii. Duży krzyż w ołtarzu głównym przypomina wydarzenia, które odbiły się echem w całym kraju – obronę krzyża przez młodzież szkolną, strajk szkolny, zaangażowanie społeczeństwa, księży, odwagę uczniów. Jest to historia sprzed dokładnie 20 lat.